

Kijów przygotowuje broń chemiczną

2 września 2015

Według źródeł ze wschodniej Ukrainy, które skontaktowały się WayneMadsenReport.com, ukraiński rząd składował butle z gazem i kanistry z innymi toksycznymi substancjami przy elektrowni w Slavyansku, mieście we wschodniej Ukrainie, które jest okupowane przez wojska Kijowa.

Region Donbasu we wschodniej Ukrainie zaludniony głównie przez Rosjan i obywateli rosyjskojęzycznych ogłosił w zeszłym roku niepodległość jako Republika Ludowa Doniecka i Ługańska. Ukraiński rząd wspomagany przez neonazistów, izraelskich najemników, a także weteranów Al-Kaidy i ISIL z Iraku i Syrii prowadzi wojnę przeciwko mieszkańcom wschodniej Ukrainy korzystając z pomocy wojskowej Stanów Zjednoczonych i innych krajów NATO.

Informator ze Slavyanska donosi „W nie mniej niż pięciu zabezpieczonych wagonach mamy tu w butlach chlor a także inne pojemniki z nieznaną zawartością, oznaczone słowami i znakami „trucizna”, „niebezpieczeństwo” i „nie dotykaj bez ochrony”. Informator dodaje: „Wszystko to zostało wwieszone jako farby i lakiery ale znam wygląd obydwu opakowań i cokolwiek przywieziono w zeszłym tygodniu nie miało z tym nic wspólnego, to wyglądało na broń chemiczną.”

W raporcie z regionu Donbasu stwierdzono również, że wywiad Donieckiej Republiki Ludowej (DPR) został poinformowany przez swoje źródła wewnątrz ukraińskich Służb Bezpieczeństwa, że Kijów we wschodniej Ukrainie zamierza użyć broni chemicznej by następnie obwinić wschodnio-ukraińskich separatystów. Informator wywiadu DPR powiedział: „Myślę, że pójdą tropem bojowników w Syrii, [Kijów] użyje go przeciwko własnym żołnierzom i cywilom by nas obwinić, potem zaprosi

zagranicznych dziennikarzy pokazując zwłoki co stworzy światowy skandal karzący by siły NATO nas zbombardowały.”

Informator działający w transporcie drogowym i kolejowym potwierdził, że podejrzane kanistry dostrzeżone w Slavyansku były w rzeczywistości transportowane jako niebezpieczne ładunki przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy i ukraiński wywiad wojskowy, przy pełnej współpracy Kijowa i lokalnych władz.

W Syrii, na obrzeżach Damaszku, partyzanci Islamskiego Państwa i ich sojusznicy użyli sarinu i gazu chlorowego do zaatakowania cywilów. O ten czyn oskarżono syryjski rząd Baszara al Assada, o to iż prowadzi wojnę chemiczną przeciwko własnemu narodowi.

Oskarżenie rzucane wobec niektórych rządów o to, iż uciekają się do używania broni chemicznej znanej jako „broń masowego rażenia biednych”, była ulubionym narzędziem propagandy neokonserwatystów stosowanym przeciwko atakowanym liderom, w tym wobec Assada, przywódcy Libii Muammara Kadafigo, prezydenta Sudanu Omara Al- Bashira i być może wkrótce kierownictwu wschodniej Ukrainy. We wszystkich tych przypadkach, historia użycia broni chemicznej była albo całkowicie fałszywa albo została zmieniona by pokazać, że to rządy użyły broni gazowej a nie wspierani przez USA rebelianci.

Assad został oskarżony o wykorzystanie w pobliżu Damaszku sarinu dla zabicia około 1300 cywilów, w tym dzieci. W rzeczywistości to właśnie islamscy bojownicy przeprowadzili atak i kolejny w Aleppo, w którym zginęło 30 cywilów. Izraelskie media obwiniły Assada a międzynarodowe media będące jak zwykle pod presją izraelskiej maszyny propagandowej poszły tym samym tropem. Jednak propaganda neokonserwatystów była na tyle słaba, że nawet prezydent Obama nie zdecydował się na użycie amerykańskich sił do walki z rządem Assada.

Informacje wywiadowcze ze wschodniej Ukrainy wskazują na to,

że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy w Kijowie raz jeszcze zagrają kartą broni masowego rażenia, wcześniej wykorzystywaną w Syrii, Libii, Sudanie i Iraku.

Autorstwo: Wayne Madsen

Źródło oryginalne: InfoWars.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl